

Przedszkolak w świecie wartości

Zbiór opowiadań i wierszy,
o tym, co w życiu ważne.



Kraków, marzec 2022



Dzieci z naszego przedszkola z pomocą Rodziców, Dziadków, Rodzeństwa napisały wiersze i opowiadania, które można przeczytać w tej książeczce.



Miłość, rodzina, przyjaźń, szacunek, pomoc, piękno, to tylko niektóre wartości, jakich uczą się dzieci od najmłodszych lat.

Należy zapewnić dzieciom jak najlepsze warunki do tego, aby mogły poznać wartości i miały szansę posługiwać się nimi.

Mocny system wartości i umiejętności ich stosowania w życiu to mocny fundament, na którym dziecko będzie budowało swoją przyszłość.



O wartościach

Żeby nadać życiu ramy
słuchaj taty oraz mamy.
A gdy czasem masz trudności
To pomogą Ci wartości.

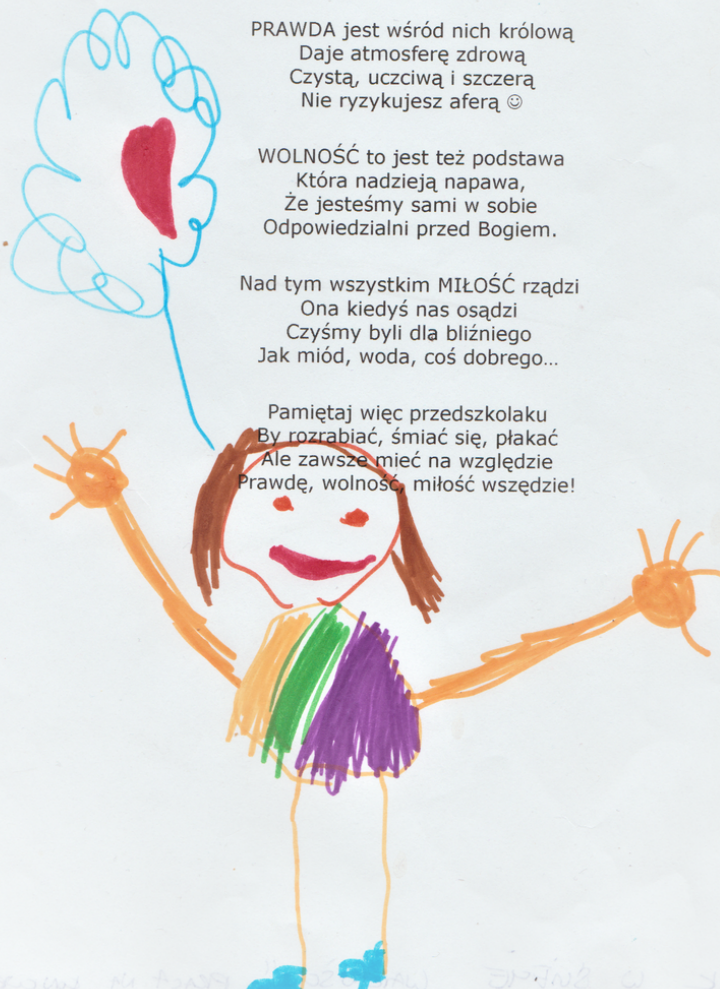
Normy, zasady i zwyczaje
Dzięki którym świat się staje
Miejscem, w którym młodzi, starzy
Mogą żyć i nadal marzyć.

PRAWDA jest wśród nich królową
Daje atmosferę zdrową
Czystą, uczciwą i szczerą
Nie ryzykujesz aferą ☺

WOLNOŚĆ to jest też podstawa
Która nadzieją napawa,
Że jesteśmy sami w sobie
Odpowiedzialni przed Bogiem.

Nad tym wszystkim MIŁOŚĆ rządzi
Ona kiedyś nas osądzi
Czyśmy byli dla bliźniego
Jak miód, woda, coś dobrego...

Pamiętaj więc przedszkolaku
By rozrabiać, śmiać się, płakać
Ale zawsze mieć na względzie
Prawdę, wolność, miłość wszędzie!





Choć mam niewiele lat
Z radością odkrywam świat.
Bardzo ważna jest dla mnie rodzina
Tutaj się życie moje zaczyna.
Mamę i tatę kocham szczerze
W to co mówią zawsze wierzę.
Szanuję starszych, pomagam sąsiadce,
Gdy niesie ciężkie zakupy w siatce.
Wiem, że kłamstwo ma krótkie nogi
Z nim łatwo zbczyć z właściwej drogi.
Dbam o przyrodę i środowisko
Nie chcę by Ziemia była jak śmietnisko.
Kocham ojczyznę i wierzę w Boga
Wiem, że to dla mnie właściwa droga.



Natalia Kulig gr VII



Zawsze mów prawdę !

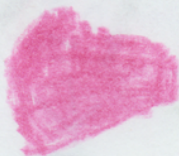
Ta historia jest o Rysiu,
do przedszkola przyszedł dzisiaj,
tam kolegę miał Jeżyka,
który Pani ciągle znikał.
Pani woła, krzyczy, pyta-
„Czy ktoś widział dziś Jeżyka?”
Rysio mówi: „Tu pod stołem,
dzisiaj rano go widziałem.”
Pani patrzy: „Tu go nie ma.”
Rysio śmieje się - to ściema.
„Może w szafie siedzi tutaj?”
- mówi Rysio, klasa szuka.
W szafie Jeżyk się nie schował.
Rysio tylko tak żartował.
Grupa cały dzień szukała
a i tak go nie widziała.
Nagle: „dzyń”, „dzyń” dzwoni Jeżyk.
Pani słucha i nie wierzy:
„Tak naprawdę moi mili,
Jeżyk chory jest i tyle.”
Rysio mówi: „Chcę się bawić.”

Pani na to: „Koniec zajęć.”
Ryścio płacze, krzyczy, wrzeszczy.
„Ja się bawić chciałem jeszcze.”
Ale dzieci obrażone,
każde poszło w inną stronę.
Ryścio nagle poczuł skruchę:
„Ale byłem dziś kłamczuchem.”
Pani trochę się zaśmiała
i do Ryścia powiedziała:
„To co dzisiaj najciekawsze,
prawdę trzeba mówić zawsze!”





Przedziałak
w
świecie
radości



EMILIA POTEJKO
GR. I 7SZCZÓTKI



JESTEM DZIECIKIEM,
RADOSNYM PRZEDSZKOLAKIEM.
MAM KOCHAJĄCE I DOBRE SERCE,
DO POMOCY CHĘTNE RĘCE.
UŚMIECHAM SIĘ DO KAŻDEGO,
BY UCZYNIĆ GO SZCZĘŚLIWEGO.
GDY KTOŚ SMUTNY I JEST MU ŻŁE,
PODEJDĘ, POCIESZĘ I PRZYTLĘ SIĘ.
ZAWSZE CHĘTNIE SIĘ PODZIELE,
NAWET GDY SAHA MAM NIEWIELE.
JAK COŚ ŻŁE ZROBIE TO PRZEPROSZE,
A GDY BĘDĘ W POTRZEBIE TO POPROSZĘ.
GDY BLISKO KOCHAJĄCĄ RODZINĄ I PRZYJACIELE
TO JESTEM WDZIĘCZNA, ŻE W ŻYCIU MAM
TAK WIELE.

Emilia Potejko gr I.

„ładne słowa”

Każde dziecko to jest zuch,

Gdy używa takich słów:

Proszę, dziękuję, to takie ładne.

Dzień dobry mówić też jest przykładnie.

Tego uczą nas panie w przedszkolu,

A także rodzice w naszym domu.

Alicja Franus i dziadek Jurek



„Proszę, dziękuję, przepraszam”

Dzieci, czy wiecie,

Że kultura jest najważniejsza w świecie?

Proszę, dziękuję, te słowa znamy

I na co dzień ich używamy.

Uśmiech do ludzi jest ważny, bardzo.

Proszę, przepraszam, też mówić warto.

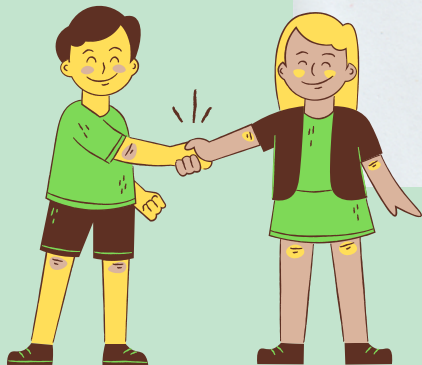
A jeszcze do tego,

Gdy wchodzę na stołówkę, mówię: „Smacznego”.

A także mamy w zwyczaju

Ustępować miejsca starszym osobom w tramwaju.

Aleksandra Franus i dziadek Jurek



Alicja i Aleksandra Franus z dziadkiem Jurkiem

PRZYGODY
PŁAITA JFUNA!



Był sobie chłopiec, który
chciał mieć bardzo pięknie.
Zdanyś mu, że murka
sprowadzi urodziła dwie
małe pieski. Jeden od
początku był mały zadowolony,
a drugi spokojny.
Chłopiec poprosił rodziców,
żeby on miał jednego
pięknego. Powiedzieli, że będzie
mu nim zadowolony
wychodzi z nim nie spoczny.
Rodzice mu zgodzili.
Chłopiec dał mu na
imię Tejfun.
Tejfun bardzo
pokochał chłopca,
a chłopiec pokochał

Tejfuna KONIEC





KAROL
KAROLIN

LOLA

„Warto pomagać starszym”

Pewnego słonecznego dnia Ania wybrała się na spacer z mamą do parku. Ptaszki pięknie śpiewały, dzieci wesoło bawiły się na placu zabaw a ludzie spacerowali z uśmiechem na twarzy. Wiosna zbliżała się wielkimi krokami. Ania z mamą przechodziły obok ławki, na której siedziała starsza pani i ciężko oddychała. Wokół niej pełno było rozsypanych zakupów. Mama przystanęła i zapytała:

- Dzień dobry, czy wszystko w porządku? Dobrze się Pani czuje?

- Tak, dziękuję. Trochę się zasapałam wracając z targu i usiadłam, żeby odpocząć – odpowiedziała starsza pani, po czym widząc pytający wzrok mamy dodała: - Wypuściłam siatkę z rąk i wszystkie zakupy się rozsypały. Siły już nie te.

Mama popatrzyła na Anię, skierowała wzrok na zakupy i powiedziała:

- Może pomożemy Pani je pozbiierać?

Staruszka uśmiechnęła się i odpowiedziała:

- Dziękuję, to bardzo miłe.

Mama poprosiła Anię, żeby pozbięrała zakupy do siatki, ale Ania zauważyła, że siatka jest pęknięta. Mama wyjęła zapasową ze swojej torebki, podała jej, po czym (nieoczekiwanie dla Ani) zapytała:

- Daleko Pani mieszka? Chętnie zaniemiemy z Anią zakupy do Pani domu. Siatka jest pęknięta, do mojej nie zmieści się wszystko. A jak pójdziemy razem, to każda z nas weźmie coś do ręki.

Staruszka uśmiechnęła się z wdzięcznością i wszystkie trzy ruszyły w stronę jej bloku. Okazało się, że mieszka bardzo blisko. Starsza pani w ramach podziękowania zaprosiła mamę i Anię na herbatę i ciasto. Przy okazji powiedziała, że mieszka sama, bo jej dzieci wyjechały za granicę i coraz ciężiej jej wchodzić i schodzić po schodach (w bloku nie było windy). Mama i Ania wysłuchały jej historii, podziękowały za poczęstunek i wróciły do domu. W drodze do domu, Ania zapytała mamę:

- Mamo, dlaczego zaproponowałaś tej Pani, że zaniemiemy jej zakupy do domu? Przecież mieszka blisko, mogła sobie sama je zanieść do domu.

A mama odpowiedziała:

- Aniu, przypomnij sobie uśmiech tej Pani, gdy zaproponowałyśmy jej pomoc. Im człowiek starszy, tym trudniej robić proste czynności, które kiedyś nie sprawiały problemu. Poza tym, widziałaś, że ta pani mieszka na 3 piętrze bez windy i wnoszenie zakupów to dla niej dodatkowa trudność. Wiesz, jak byłam mała, to byłam harcerką i bardzo często pomagaliśmy robić zakupy starszym osobom z naszego osiedla.

Szły dalej w milczeniu, spoglądając na bawiące się dzieci, aż w końcu Ania zapytała:

- Mamo, a czy ja też mogłabym zostać harcerką i pomagać innym? Może proponujemy tej pani, że będziemy jej pomagać w zakupach? To by ją trochę odciążyło...

- Wspaniały pomysł, córeczko! – ucieszyła się mama. – Wydaje mi się, że w Twoim przedszkolu jest grupa zuchów. Może zapiszę Cię do niej? Dopiero potem będziesz mogła zostać harcerką. Przy okazji, może namówisz inne dzieci do wspólnego pomagania starszym osobom? Mieszka ich tu dość dużo w okolicy i na pewno ucieszą się z tego, że się nimi interesujesz.


Ania wracała do domu jak na skrzydłach. Wiedziała, że razem z mamą zrobiły dobry uczynek i bardzo się cieszyła, że przyniosła radość komuś innemu. A tymczasem, starsza pani siedziała w swojej kuchni pijąc herbatę i rozmyślała o swojej przeszłości. Ona też kiedyś pomagała starszym jako harcerka. A teraz ktoś pomaga jej. „Dobro zawsze wraca”, pomyślała.

"Przedszkolak w świecie wartości"

Kiedy jest mi smutno, kiedy jest mi źle,
dużo myśli w głowie kłębi się, Mama
zawsze przytuli i wysłucha mnie.
Czasami tyle emocji nagromadzi się,
że też wyplakać muszę się.

Rodzice mówią, że wszystkie emocje
są ważne i nie nazywają mnie Beką,
czasami gdy przychodzą te trudne
emocje trzeba pazurek, podwizyc'
oddech, pobiegać albo nic nie
robić i się wyciszyć. Często też
czytamy książkę o uczuciach o Basi,
gdzie Hisek Zehisek mówi jak moi
rodzice, że wszystkie uczucia są ważne,
te bulgoczące jak zupa, te skaczące
jak kangur i te płaskie jak naleśnik.
Ważne tylko znać różne sposoby
na radzenie sobie z trudnymi emocjami.





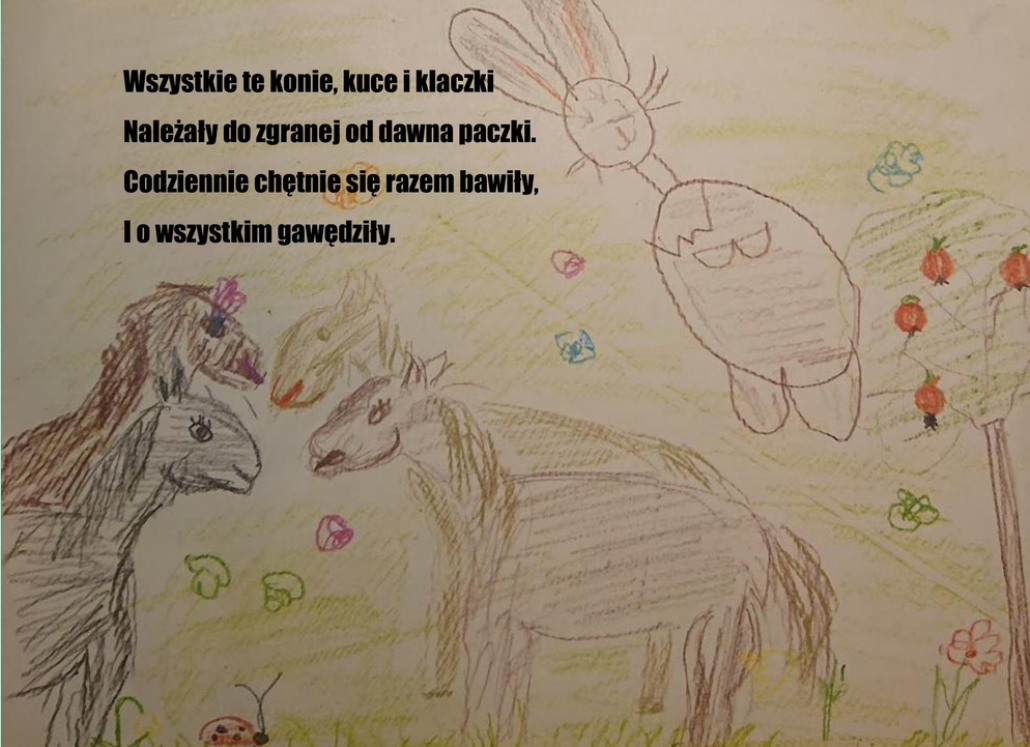
Ewa Wawrzyniak, (l. 5)

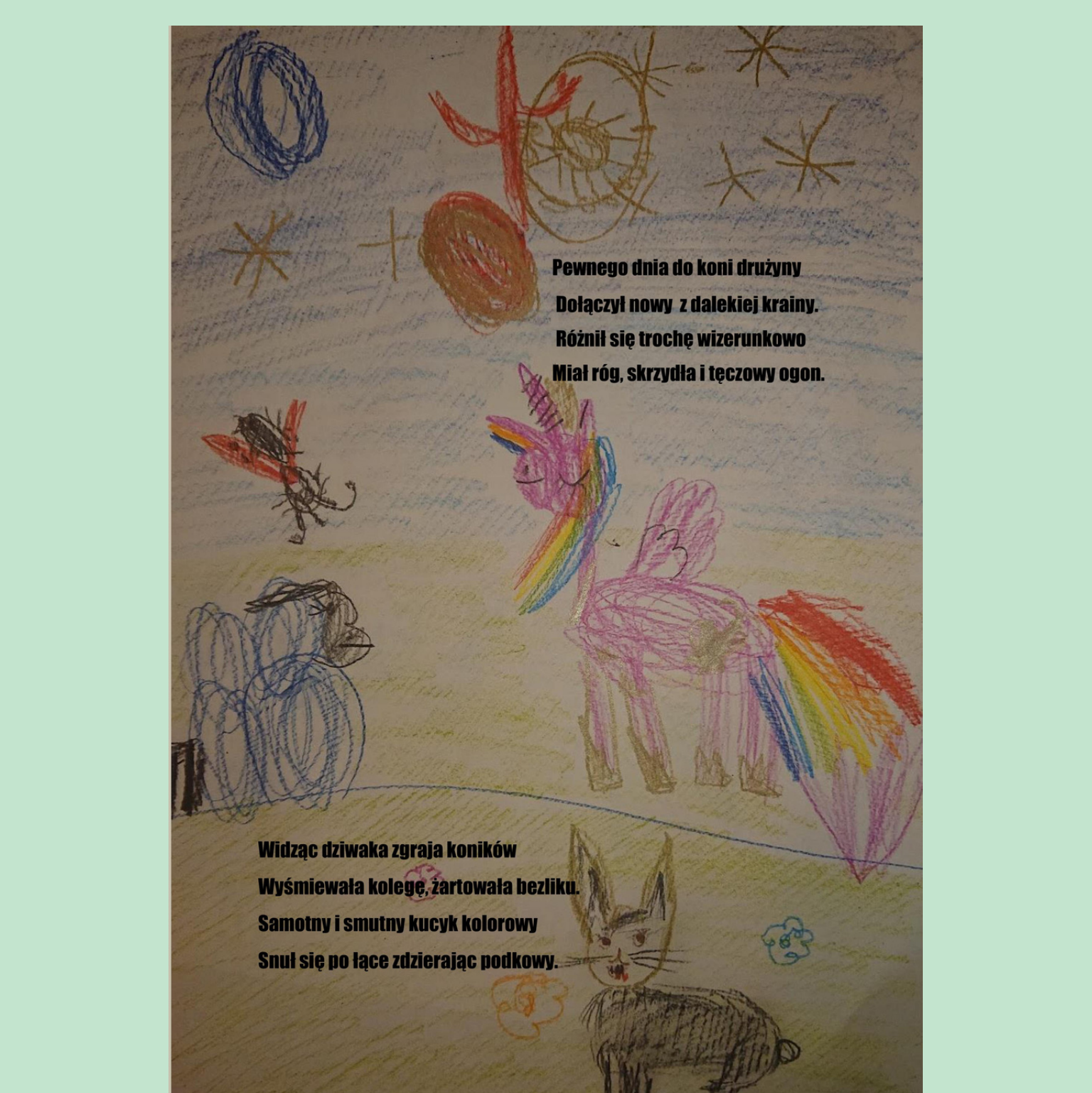
Dzielny Alikorn

(o tolerancji, odwadze i przyjaźni)

**W pięknym kraju, na kwiecistej łące,
Gdzie swój raj miały motylki, biedronki i dzikie zające,
Wypasały się również koniki wyścigowe,
Różnej były maści: czarne, białe i kasztanowe.**

**Wszystkie te konie, kuce i kłaczk
Należały do zgranej od dawna paczki.
Codziennie chętnie się razem bawiły,
I o wszystkim gawędziły.**





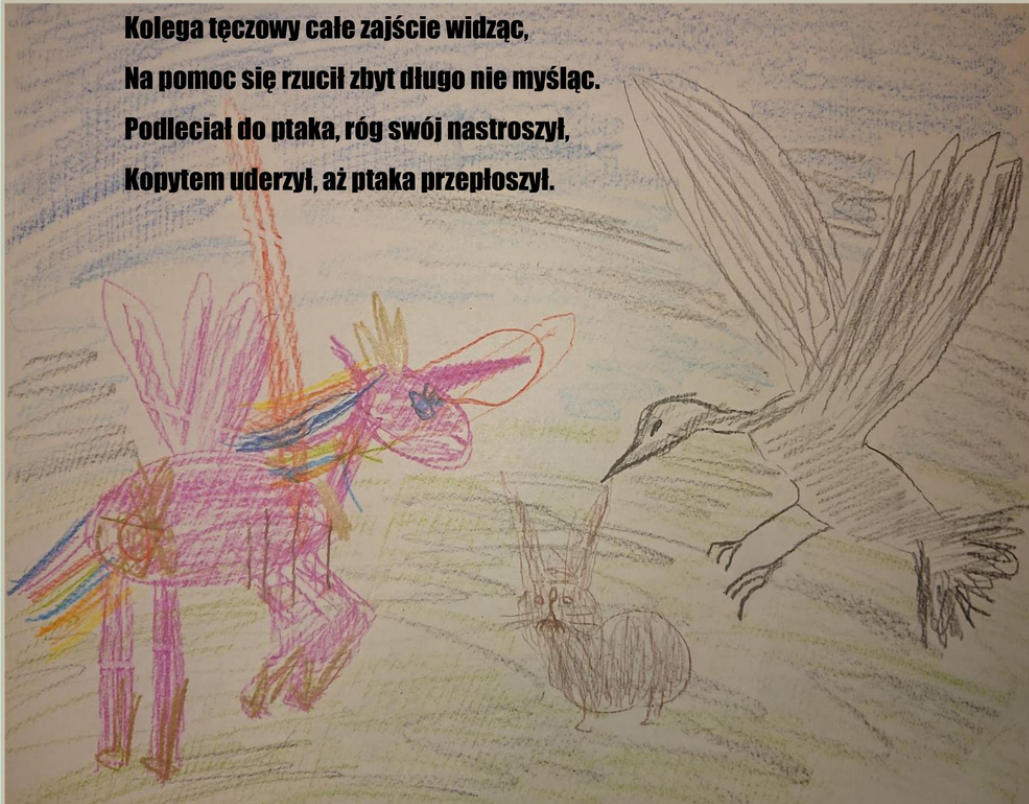
**Pewnego dnia do koni drużyny
Dołączył nowy z dalekiej krainy.
Różnił się trochę wizerunkowo
Miał róg, skrzydła i tęczyowy ogon.**

**Widząc dziwaka zgraja koników
Wyśmiewała kolegę, żartowała bezliku.
Samotny i smutny kucyk kolorowy
Snuł się po łące zdzierając podkowy.**

**Wtem wielkie ptaszysko łąkę nawiedziło,
Ogromnym cieniem swych skrzydeł przykryło.
Na biedne zajączki atak rozpoczęło,
Stado koni w przerażeniu uciekać zaczęło.**

**Potwór skrzydlaty pochwycił zająca
I dziobać go zaczął w amoku bez końca.
Biedny zajączek z bólu się wije,
Pomocy znikąd, na alarm nikt bije.**

**Kolega tęczowy całe zajście widząc,
Na pomoc się rzucił zbyt długo nie myśląc.
Podleciał do ptaka, róg swój nastroszył,
Kopytem uderzył, aż ptaka przepłoszył.**



**Ocalił zajączka nasz Alikorn dzielny,
Zajączek do końca zostanie mu wierny.
Konie zawstyżone, co pierwsze nawiały,
Kolegę wybawcę w swych sercach powitały.**

**Z tej to opowieści taki morał płynie:
Nie oceniał innych po wierzchniej tkaninie.
Poznaj co ma w głowie, jakie ma wartości,
Być może w Twym życiu na zawsze zagości.**





„O pomaganiu”

W leśnym przedszkolu od rana zamieszanie,
zwierzątka szybko zakładają ubranie.

Na wycieczkę wyruszają,
buty, kurtki i czapeczki zakładają.

Lisek w kąciku płacze cichutko
Myśli, ja też chciałbym się ubrać szybcikutko.
Buciki ubrane, czapka na głowie,
tylko z kurtką nie radzę sobie.

Staram się być samodzielny i ćwiczę ubieranie,
a dla mnie to wciąż trudne zadanie.
Może potrzebujesz pomocy?- Sarenka zapytała
O tak, proszę!- i już Sarenka wkładać kurteczkę Liskowi pomagała.

Lisek się uśmiechnął, Sarence podziękował.
I dla niej rysunek w domu narysował.
Pomagać innym to ważna sprawa.
Dla tych, co pomagają należą się brawa.

Teksty zawarte w tej książeczce są oryginalne, powstały dzięki zaangażowaniu bliskich dzieciom osób.

Dziękujemy za udział w naszej akcji.

Agnieszka Janas
Beata Pietrzyk

